

Ewa Stojowska



Wiceprezes Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki, zeszlenczyński prezes krakowskiego oddziału ZASP-u, Ewa Stojowska, z zapalem opowiada o pracy i planach nowego zjednoczonego Związku:

— Nie chcemy zamykać się sami w kręgu naszych zainteresowań, lecz promieniować pragnemy swą pracą na zewnątrz, na całe społeczeństwo. Próba w tym kierunku są zamierzane w świetlicy związkowej „nasze poniedziałki“, które zdołały już

zyskać niemalą popularność w Krakowie. Dużo uwagi poświęcimy też akcji szkoleniowej, dokształcaniu ideologicznemu naszych członków, tworzących zwarty, żyty z sobą zespół. Pokażna, zebrana w ramach czynu kongresowego, a licząca już obecnie ponad tysiąc tomów biblioteka związkowa pomaga nam w tym bardzo.

Nadmienić należy, że biblioteka ta urządzona jest w... byłym barze — dawnego lokalu rozrywkowego, mieszczącego dziś świetlicę pracowników kultury i sztuki.

Swego czasu czynna działaczka b. Związku Więźniów Politycznych, powołana została obecnie Ewa Stojowska do komisji kultury i sztuki zjednoczonego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Obok pracy społecznej równie bogatą działalność rozwija E. Stojowska na niwie artystycznej. Znana aktorka — ostatnio doskonała odtwórczyni Kam'li w „Romansie z Wodewilu“, poświęca się też artystka pracy reżyserskiej.

— Jako asystentka reżyserska znakomitego reżysera dyr. Dąbrowskiego pomagałam w przygotowaniu inscenizacji „Lubow Jarowaja“ Treniewa. Pracowałam już także w charakterze adeptki reżyserskiej z W. Krzemińskim i B. Korzeniewskim. 7 sztuk — to bilans mej pracy w tej dziedzinie. W przyszłości mam zamiar zdać egzamin reżyserski, stale dokształcać się w tym kierunku — nie porzucając aktorstwa — pracować jako reżyser.

Kr Zb.